

PRENUMERATA
w Wilnie dla zamieszc. poczt.
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. — k. Półrocznie 3 rb. — k.
Kwartalnie 1 rb. — k. Kwartalnie 1 rb. 50 k.
Miesięcznie — rb. 35 k. Miesięcznie — rb. 50 k.
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
Za granicą
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb. — kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.
Numer pojedynczy w Wilnie 3 kop.
Na prowincji 5 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwykłe za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
Reklamy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce — po treści 30 kop., przed treścią 50 k.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmentu lub jego miejsce 50 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmentu lub jego miejsce 1 rb.
Ogłoszenia drobne za jeden wyraz petitem 3 k.

ZALĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rb. oprócz dopłaty pocztowej.

Sala Miejska **TEATR POLSKI** Sala Miejska

1 raz Dziś, w niedzielę dnia 18 listopada r. b. 1 raz

„JARMARK MAŁŻEŃSKI“

farsa w 3 aktach Okonkowskiego.

Jutro, w poniedziałek dnia 19 listopada r. b.

Teatr Miejski **„HANUSIA“** Teatr Miejski

sztuka w 3 częściach Gerarda Hauptmanna.

Sala koncertowa ogrodu Botaniczn.

DYREKCJA
A. SZUMANA.
Telefon 364.

Dziś Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godzinie 10 wieczorem.

WIECZOREK FAMILIJNY

w Klubie Pracowników Prywatnych Instytucji Kredytowych (Dominikańska 13)
odbędzie się we wtorek dnia 20 b. m. Początek o g. 9 wieczór. Goście za rekomendacją członków płać 50 kop. Członkowie Klubu bezpłatnie.
Pekół dla pań, kompletnie urządzony, mieści się obecnie na górze, tuż obok salonu.

Kancjonowane Biuro ogłoszeń J. Buchweitz

Warszawa, Marszałkowska 120.

Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę do wszystkich pism.

3 2058 1

SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

Towarzystwa „SIERP“

Mińsk Litewski.

POLECA:

Młocarnie i maneże typu Elworthy i Clayton. Siewczarnie, siewczarki, srotołuki Ben-talla. Siewniki rzutowe, Plugi i 2 skibowe oraz wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze. — CENY NAJNIŻSZE.
52 641 34

„WERWA“

dnia 30 listopada w Sali Miejskiej
(na rzecz Ochotek dla sierot).

Niebawem zbiór zabaw!
Bal! Koncert! Raut!

Humorystyczne
Deklamacje!

Numinacja! Kotyljony!

Do tańca przygrywać będzie orkiestra smyczkowa. Panowie mogą być w surdutach lub we frakach.

Cena imiennego żetonu balowego: 75 kop.

Bilety są do nabycia w księgarni Makowskiego, ulica św. Janka.

Zamawiać spiesznie! z powodu ograniczonej ilości osób, mogących się pomieścić w sali. Bilety u wejścia sprzedawane już nie będą.

7 2054 2

Numer dzisiejszy zawiera 6 kolumn:

Na stronach dodatkowych zamieszczono:

Paweł Rawicz. — Listy z Mińska.
Stanisław Piwon. — Wiersz.
Ant. Kupr. — Na stronie.
W. Kos. — Otwarcie Polskiej Macierzy Szkolnej w Petersburgu.
Chechol. — Feljeton Wileński.
Wiktor Popławski. — Śnieg.
Dary dla Towarz. Przyjaciół Nauk w Wilnie.
Proces Druce-Portland.
Wiadomości różne.
Ogłoszenia.

**Protest
przeciw gwałtom pruskim**

Pruskie ustawy wyjątkowe spotkały w zaborze pruskim ze spokojem, świadczącym o głębokiej wierze w swą siłę odporną. „Polak się zatnie“ — ostrzegali Niemcy, znając stosunki miejscowe. Protestować głośno nie wolno było naszym rodakom. Ale oburzenie poruszyło do głębi wszystkie dzielnice polskie i zewsząd słyszmy głosy: „nie zostawimy braci własnemu ich losowi, zrobimy wszystko, by im pomóc“. Zanim obmyślane będą wszystkie sposoby walki zażartej z Niemcami, rozlegają się obecnie głosy protestu, które nie pozostają tyl-

ko pustym dźwiękiem, ale odbić się muszą na stosunkach politycznych.

Po raz pierwszy Koło Polskie w Wiedniu, która w imię interesów mocarstwowych Austrii głosowało zawsze za przymierzem z Niemcami, zaprzeczyło silnie przeciwko nowym gwałtom pruskim i tu po raz pierwszy okazała się doniosłość zmiany prezydium Koła. Trzeba czuć gorąco, po polsku i nie mieć przyzwyczajenia całego życia do uległości woli rządowej, by zabrać głos tak, jak to uczynił prezes Głabiński.

Na wtorkowym posiedzeniu Koła Polskiego prezes oświadczył w sprawie ustaw pruskich, że w imieniu Koła „pocynił zawczasu stanowcze oświadczenia tam, gdzie należało“ i dodał, że „przedstawienia te nie znalazły postępu, mimo, że były zgodne i z dobrze zrozumianym interesem samego państwa niemieckiego“. Wobec tego Koło postanowiło zaprotestować publicznie na posiedzeniu Rady Państwa. Protest ten jednej z najpotężniejszych grup parlamentarnych ma wielkie znaczenie polityczne, zwłaszcza jeśli się uwzględni, że grupa ta odznacza się zawsze umiarkowaniem i dbałością o interesy mocarstwowe Austrii.

W czwartek rano odbyła się, jak donosi „Czas“ krakowski, poufna narada Koła Polskiego z ludowcami nad formą protestu. W tenże dzień na posiedzeniu Rady Państwa zabrał głos p. Głabiński i, jakżeśmy donieśli, wczoraj, oświadczył, że środki podobne nie doprowadzą do celu, ale mogą zachwiać sojusz Niemiec z Austro-Węgrami i wezwał przedstawicieli rządu, by wzięli pod uwagę skutki, jakie taka polityka pruska spowodować może.

O przebiegu tego posiedzenia w pismach warszawskich znajdujemy następujące wiadomości telegraficzne: „Pierwszy przemawiał prezes Koła Polskiego, dr Stanisław Głabiński. Podczas jego przemówienia panował w izbie uroczysta cisza. Wszyscy posłowie polscy powstali z miejsc. Uprowadzi o treści przemówienia Głabińskiego, ministrowie opuścili salę obrad. Przyłączyli się do nich narodowcy rusińscy oraz znaczna część przedstawicieli stronnictw niemieckich.

Po przemówieniu Głabińskiego, zabrał głos prezes izby, dr Weisskirchner, oświadczając, że jako przedstawiciel prezydium nie może wyrazić swej opinii o polityce wewnętrznej rządu pruskiego, mniema jednak, że oświadczyć tę sprawę z właściwego stanowiska powinien prezes ministrów. Oświadczenie prezesa izby przyjęto grzmiącymi, długotrwałymi oklaskami. Następnie zabierali głos kolejno, protestując przeciw aktom gwałtu rządu pruskiego: słowieniec liberalny Hribar, starorusin Markow, socjalista Hudec, Brejter, Czesi Kłofacz i Kramarz. Przemówienia ich przyjmują izba owacyjnie. Dalej mówią: sjonista Stand, socjalista rusiński Wityk, słowieniec klerkalny Krek, przywódca polskiego stronnictwa ludowego Stapiński.

Protesty wywarły olbrzymie wrażenie i trwały godzinę i 15 minut. Silnie przemawiał również prezes klubu posłów włoskich, Conci.

Sprzeciwie się protestom usiłowali wszech Niemcy, oraz posłowie Stran-sky i Malik. Inne stronnictwa niemieckie zachowywały się biernie.

Oprócz protestu przeciw pruskiemu projektowi prawa o wywłaszczeniu, Koło Polskie podało do wiadomości swą uchwałę, protestującą przeciw niemieckiemu projektowi prawa o stowarzyszeniach.

Posiedzenie czwartkowe, według opinii kół poselskich, ma znaczenie historyczne. Było ono wyrazem nie tylko łączności wszystkich posłów polskich, lecz i solidarności słowiańskiej.

W kołach niemieckich uwydatniło się w sposób widoczny przygnębienie.

Podobno niemieckie grupy poselskie z wszech Niemcami na czele za-

mierzają rozpocząć akcję wspólną, mającą na celu osłabienie potężnego wrażenia, wywartego przez protesty. Tym pogłoskom wszakże nie dają wiary.

Posiedzenie czwartkowe Rady Państwa będzie niewątpliwie faktem o poważnej doniosłości dyplomatycznej. Zwróciła ogólną uwagę okoliczność, że poseł niemiecki w Wiedniu Tschirschky, po otrzymaniu wiadomości o proteście, pojechał niezwłocznie do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, bar. Aehren-thala.

Z wiadomości powyższych okazuje się, że nie tylko Polacy założyli protest. Łączyli się z nami w wyrażeniu oburzenia Słowianie, Włosi, a nawet znaczna część Niemców. Uderza np. że prezes izby, dr Weisskirchner, mimo nakazywanej mu przez jego urzędowe stanowisko powściągliwości, zaznaczył wszakże zdolną swą zasadniczą zgodę z protestem Polaków. Dodać tu jeszcze musimy, że, jak donoszą z Budapesztu, cała prasa węgierska w silnych artykułach protestuje przeciwko projektowi wywłaszczenia, zowiąc ten projekt aktem gwałtu. Niemieckie pisma wiedeńskie przeważnie milczą, ale np. „Wiener Journal“ w świetnie napisanym artykule p. t. „Polityka włamywaczy“ piętnuje postępowanie rządu pruskiego. Organ półrządowy „Wiener Allgemeine Zeitung“ występuje również ostro i stwierdza, że państwo konstytucyjne gwałci prawa obywateli w wyższym stopniu, niż państwo niekonstytucyjne.

Posłowie polscy nie poprzestają na proteście. Według wiadomości z Wiednia, delegaci polscy z Izby posłów głosować będą bez wyjątku przeciwko wspólnemu budżetowi. Do delegatów z Izby posłów przyłączyli się mają wszyscy polscy członkowie Izby panów, a nawet, jak mówią, jeden z najpoważniejszych członków Izby panów złożył ma za całą polską delegację oświadczenie. Oświadczenie to oczywiście zawierać będzie zapewnienie, że Polacy, jeżeli głosują przeciw budżetowi, to nie na leży w tem upatrywać votum nieufności do wspólnego rządu, lecz tylko niemożliwość głosowania za zagraniczną polityką, której podstawa jest sojusz z Niemcami. Zważywszy, że i Czesi głosować będą przeciw wspólnemu budżetowi, większość za budżetem będzie w takim razie bardzo małą. O ile powyższa wiadomość się sprawdzi, będzie to pierwszy wypadek głosowania Polaków przeciw wspólnemu budżetowi.

We czwartek też Rada miejska m. Lwowa uchwaliła jednogłośnie protest treści następującej: „W chwili, gdy mocarstwo ościenne, pyszniące się wielką kulturą, a stojące na czele oręża, depce złożone przez panujących przysięgi i, łamiąc zasady prawa oraz sprawiedliwości, usiłuje zabrać przez wywłaszczenie wspólnotom naszym odwieczne siedziby praojcowskie, tudzież ruguje język ich ojczysty—Rada miasta Lwowa wyraża oburzenie z powodu takiego, niesłychanego w dziejach, zamachu na zasadnicze prawa narodowe, wypowiedzi niezłomną wiarą, że sąd wszystkich prawdziwie oświeconych narodów potępi taką politykę gwałtu i przemocy, że mimo ucisku i prześladowań słuszność i sprawiedliwość w końcu zwycięży, a społeczeństwo polskie, przetrwawszy kłęski, uzyska odródnione, należne mu miejsce wśród cywilizowanego świata“.

Dalej Rada miejska uchwaliła zaprotestować przeciwko gwałtownym Prusakom; przesłać Koło polskiemu w Berlinie wyrazy głębokiego współczucia, współrodakom zaś pod zaborem pruskim słowa zachęty do dalszej, skutecznej obrony przed gwałtem i przemocą, oraz zapewnienie najgorętszej pomocy całego społeczeństwa polskiego. Prócz tego, Rada wezwała prezydium, aby zwróciło się do wszystkich posłów polskich w Wiedniu z żądaniem jak najenergiczniejszej akcji tak w parlamencie,

jak i w delegacjach wspólnych, przeciwko zamachom, dokonywanym na naszych współrodakach przez sojusznika politycznego monarchii austro-węgierskiej.

Dzisiaj, w niedzielę, odbędzie się we Lwowie wiec publiczny w tej samej sprawie.

Ustawy antypolskie.

Rząd pruski nie cofnął się przed wniesieniem do parlamentu niemieckiego i sejm pruskiemu nowych ustaw wyjątkowych przeciwko Polakom, ustaw, gwałcących w niebawym dotąd sposób zasady wolności i równości obywatelskiej. Nie cofnął się, pomimo że projekty jego budziły poważne wątpliwości wśród licznych sfer niemieckich. Ludzie szczerze wolności nie mogli nie widzieć, że ustawy proponowane nie godzą się z podstawowymi zasadami wszelkiej konstytucji. Konserwatyści rozumieją, że projekt wywłaszczenia jest ciosem, wymierzonym przeciwko samej zasadzie własności prywatnej.

Rząd nietylko się nie cofnął, ale w ostatniej chwili za pomocą swych organów półrządowych pocynił niezwykle poważne oświadczenia. Jeden z nich, „Schlesische Zeitung“ powiada, że od uchwalenia tych ustaw zależy stanowisko Prus w cesarstwie niemieckim i ich powaga w stosunkach polityki zagranicznej. Jeżeli ks. Bülow celu swego doświadczyć nie zdoła, to musi upaść, kanclerz stoi i pada za sprawą polską.

Manifestacja w wiedeńskiej Radzie państwa, o której piszemy na innem miejscu, dowiodła Prusom, że powaga ich w stosunkach polityki zagranicznej poniosła już porażkę dzięki wniesieniu ustaw wyjątkowych i że chyba odrzucenie ich przez ciała prawodawcze mogłyby powagę tę podnieść. Oświadczenie jednak półrządowe dowodzi, że ks. Bülow stawia na kartę własną swą osobę i że użyje wszystkich sił, by ustawy przeszły.

Za pomocą drugiego półrządowego „Kölnische Zeitung“, rząd wywiera silny nacisk na wolnościowych i oświadcza, że w tej rozstrzygającej dla kanclerza chwili wszystko zależy od bloku konserwatywno-liberalnego, a raczej od zachowania się stronnictw liberalnych. Jeżeli dopomoga rządowi, to mogą liczyć na udział w rządach; jeżeli go opuszczą, to „blok“ rozpadnie się, a następstwem tego musi być zwrot w polityce wewnętrznej, który odsunie wolnościowych znów od steru. Bo w takim razie musiałoby dojść do władzy znowu centrum katolickie.

Przed wniesieniem tych ustaw rząd prowadził długie rokowania ze stronnictwami nadając tekstowi brzmienie, które jak najmniej może niepokoić Niemców, mimo to jednak oświadczenia półrządowców stwierdzają, że rząd nie jest zupełnie spokojny o los swych projektów. Dla honoru ludzkości i Niemiec pragnąby należało, żeby projekty zostały odrzucone, nie liczącmy jednak na to i przygotowani jesteśmy, że parlament niemiecki i sejm pruski ulegną naciskowi. We własnych siłach, w poczuciu jedności wszystkich dzielnic polskich, oraz w oburzeniu całego świata szukać będziemy oręża dla odparcia wymierzzonego przeciwko nam ciosu.

Rzucmy przedewszystkiem okiem na treść projektów rządowych. W poniedziałek ubiegły do parlamentu niemieckiego wniesiona została nowa ustawa o stowarzyszeniach. Zredagowana jest ona na ogół w duchu liberalnym i to spowodować może jej uchwalenie. Dla obojętnościowców zawiera ona jednak art. 7, który brzmi: „Obrady na zgromadzeniach publicznych mają być prowadzone w języku niemieckim. W innych językach mogą być prowadzone wyjątkowo za zezwoleniem centralnej władzy kra-

POLITYKA

„Koła posłów Polaków z Litwy i Rusi“

brożura Włodzimierza Dworczacka
WYSZŁA Z DRUKU

nakładem „Dziennika Wileńskiego“.

Cena kop. 30.

EST DO NABYCIA w handlu księgarskim i w administracji „Dziennika Wileńskiego“.

SKŁAD GŁÓWNY w Księgarni Makowskiego w Wilnie i Mińsku. 15 3

nek zwierzchnikowi rządu, któremu ubliżono tu i proponuje wyrazić swe współczucie przez oklaski.

Prawica, umiarkowani, paździer-nikowcy, postępowcy, kadeci i część Koła Polskiego wstają z miejsc i zgod-ne oklaski długo nie milkną w sali. Prezes ministrów wstaje i oddaje nklon Dumie.

Duma wyznacza stałe dni posie-dzeń we wtorki i czwartki.

O g. 5 m. 50 posiedzenie za-mknięto.

Stołypin wychodzi z łoży, okra-żają go posłowie, ściskają mu rękę i odrzadzają do pawilonu mini-sterjalnego.

Prz. Red. Do chwili zamknięcia nu-meru Agencja mowy Rodiczewa nie na-desłata.

Rada Państwa.

(T. A. P.)

Posiedzenie d. 16 (29) listopada.

Przewodniczy Akimow. Posiedzenie otwarto o g. 9 m. 15. Głos zabiera prezes Rady ministrów, który odczytał deklarację rządową, przeczytaną już w Dumie Państwo-wej.

Po przerwie półgodzinnej prze-wodniczący Akimow ogłasza formułę przejścia do spraw bieżących, której tekst podano z podpisami 60 człon-ków: „po wysłuchaniu deklaracji rzą-dowej i wyrażając całkowitą goto-wość współdziałania w urzędowaniu z zamiarów prawodawczych rządu, skierowanych do podniesienia dobro-bytu narodowego i przywrócenia por-ządku, pokoju i prawa, Rada Pań-stwa przechodzi do porządku dzien-nego”.

Formułę przyjęto większością wszystkich głosów przeciwko jedne-mu. Posiedzenie zamknięto o g. 10 m. 10 wieczorem.

Telegramy.

Agencji Petersburskiej.

Dnia 17 (30) listopada.

Petersburg. Naczelnik miasta skazał na grzywnę 3000 rb. Dubrowina, redaktora pisma „Rus-koje Znamia”, za artykuł.

Petersburg. Ministerjum mary-narki ma zamiar zaproponować za-kładom zagranicznym i rosyjskim, aby przedstawiono modele odpo-wiadających nowoczesnym wymaga-niom okrętów, w celu wybrania najodpowiedniejszego.

Grodno. W pow. prużańskim aresztowano 11 rabusiów.

Dyneburg. Większą część ma-jątku bar. Korfa, przestrzni 40,000 dzies., nabył Bank Włościań-ski.

Niżnij-Nowgorod. Zarząd miejski, oraz komitet giełdowy i Tow. Tech-niczne postanowiło prosić o reformę szkoły mechaniczno-technicznej na politechnikę.

Charbin. Generał Kamijo, szef sztabu wojsk japońskich w Mandżurji południowej, przybył do Charbinu w celu wizytowania ofice-rów rosyjskich.

Konstantynopol. Rada przy pa-trzarsze podała skargę na po-stępowanie powstańców buł-garskich. Skargę wręczono wszyst-kim ambasadorom.

Berlin. W sejmie pruskim rozpoczęły się rozprawy w kwe-stji projektu antypolskiego. Propo-nowano przesłać projekt do komisji. Wolnomyślni postanowili jednogło-snie głosować przeciwko projektowi wyłączenia, przeciwko projektowi głosować będzie także centrum. Mi-nister sprawiedliwości przeczył twier-dzeniu, że prawo wyłączenia sprze-ciwia się konstytucji. Polak poseł ks. Jazdzewski oświadczył, że Pola-cy żądali nie praw osobnych, lecz równości wobec prawa.

Berlin. Na przewodniczą-cego sejm pruskiego wy-brano ponownie konserwatystę Fockrechera, na pierwszego wice-prezesa doktora Porscha—centrowca, na drugiego wice-prezesa doktora Krauze, narodowo-liberalnego.

Paryż. Senat przyjął projekt do-datkowych wydatków 6 mil. fr. na wojsko i wyprawę wojen-ną w Maroko.

Paryż. Podczas dalszych rozpraw w izbie minister marynarki oświad-czył, że przedewszystkiem koniecznem jest asygnowanie na wzmocnie-nie Tulonu i Brestu. Izba przy-jęła rezolucję możliwie prędszego przedstawienia projektu o organiza-cji floty.

Paryż. Clemenceau oświadczył

współpracownikowi „Petit Parisien”, że okupacja ograniczy się tylko do Udzdy. „Matin” jest upoważniony do oświadczenia, że za-den punkt inny nie będzie zajęty przez Francuzów.

Madryt. Ogłoszono rozkaz, że porty w Maroko, za wyjątkiem Tan-geru, Casablanci, Ceuta, Melila, La-rasso, Aljuzemasa i Belge-de-Lagome-ra, są zagrożone przez epi-demię dżumy.

Teheran. Z powodu zabu-rzeń w kraju, szach wezwał do siebie deputację medżyliis i zapo-wiedział, że, jeżeli za kilkanaście dni nie będzie opracowany plan działal-ności w celu uspokojenia kraju, sam zajmie się tą sprawą.

Kalkuta. Strajk kolejowy ustał.

Lalamarnja. Około Adzeru ban-dy marokańskie przeszły grani-cę i rabują. D. 15 listopada wieczo-rem i d. 16 zrana do Nemour przy-były posiłki i ludność uspo-koila się.

Urmia. Bezeczeństwa orga-nizacji „Fidai” zmusiły guber-natora do tego, że prosił o pozwole-nie wysłania przewoźców. D. 14 b. m. wobec zamiaru wykonania tego za-rządzenia „Fidai” połączyli się z pospółstwem, zamknęli targe i zaża-dali wydalenia gubernatora, grożąc mu śmiercią. Gubernator uciekł, ale dostał rozkaz powrotu. nie wrócił jednakże.

Otrzymał wieczorem.

Radom. W Ostrowcu o pół wior-sty od budynku pocztu rzucono 4 bomby w pocztę. Kontuzjowa-ni: pocztyljon, woźnica i żołnierze konwojowi. Zrabowano 11,600 rb.

Konstantynopol. W szpitalu w Synopie wśród pielgrzymów wybuch-ła cholera.

Berlin. Parlament. Sekretarz stanu skarbu Rzeszy rozpoczął pierw-sze czytanie budżetu i wyjaśnił, że budżet przedstawia obraz dość smut-ny. Suma niepokrytych wpłat stan-owi za 1907 rok 109 mil. a za 1908 r. 200 mil. marek. Nowy bu-dżet sporządzono nadzwyczajnie oszczędnie, lecz i oszczędność ma swoje granice. Tyczy się to przede-wszystkiem wydatków na armję i flotę. Tu nadzwyczajna oszczędność może okazać się trwonieniem. Po-

krycie długów w r. 1908 nie jest przypuszczalne.

Berlin. W parlamencie podczas rozpraw o budżecie pruski minister skarbu porównał długi państwowe Niemiec z długami in-nych państw. Według jego słów Niemcy wypierdzili wszystkich co do wzrostu długu. Do r. 1907 długi sięgają 4 miliardów marek. Potem minister oświadczył, że państwa zwią-zkowe nie zgodzą się na wprowadze-nie w cesarstwie podatków bezpo-srednich. Po nim przemawiał Bebel, krytykując stan skarbu i politykę zewnętrzną Niemiec.

Berlin. Tutejsza prasa nazywa ostatnie debaty w austriackim parlamencie w kwe-stji polskiej zuchwałem wtrąca-niem się zagranicznego państwa do wewnętrznej polityki Prus.

Paryż. W izbie deputo-wanych republikanin Ribaut zwraca się do rządu z interpelacją w sprawie przekroczenia granicy ab-gińskiej przez plemię Benisnase-m, wskazując, że potrzebną jest przy-kładna kara. Minister wojny odpo-wiedział na to, że Francja załagodzi zającie z sultanem, rząd uznaje ko-nieczność ukarania bandy. Mówiąc następnie o stanie rzeczy w Casa-blance, minister powiedział, że ge-nerał Drude jest zabezpieczony od wszelkich wypadków. Wznowiono rozprawy o budżecie minist-e-rjum marynarki. Admirał Bie-naimé żąda organicznego morskiego prawodawstwa, ponieważ flota fran-cuska może być narażoną na bitwę z nieprzyjacielem na pełnem morzu.

Tokio. Parlament otwarty będzie dn. 12 grudnia. O-głoszono program urzędowy wielkiej wystawy, która ma być otwartą d. 19 b. m. w Tokio. Wszystkie rządy zagraniczne i naro-dy zaproszone są do wzięcia udziału w pięciu oddziałach: oświaty, przy-rodniczym, maszynowym, elektrycz-ności i manufaktury.

Ceny targowe w Wilnie.

Siano	za pud	37—39
Stoma	„	27—28
Owies	„	100—105
Konicz.	„	50—60
Żyto	„	117—120
Jęczmień	„	100—110
Groch	„	110—115

Kartofle beczka	700—750
Marchew ośmina	85—100
Buraki	75—90
Kapusta pud	32—37
Brukiew kopa	65—85
Pietruszka	70—120
Pory	80—130
Salery	100—115
Cebula pud.	26—28
Smietana kwarta	10—13
Twaróg	160—180
Jaja kopa	13.00—14.00
Masło solone pud	14.80—16.00
Masło niesolone pud	50—75
Kaczki żywe sztuka	80—100
Kury żywe	195—250
Gęsi żywe	150—200
Gęsi bite	75—100
Zające	80—150
Prosięta żywe	90—160
Prosięta bite	530—580
Wieprze żywe pud	600—670
Wieprze bite	190—250
Jabłka pud	250—300
Gruszy	75—80
Grzyby suszone pud	25—26

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego.	
Dnia (17) 30 listopada.	
4 1/2% Listy Wileńskiego Banku	73.50
Akcje Wileńskiego Banku Ziem-skiego	428.—
1-sza Pożyczka Premjowa	372.—
4% Renta	74.25
4 1/2% Pożyczka zewnętrzna	93.85



„Forman” należy stosować przeciwko katarom nosa; lekarze uznali wielo-krotnie Forman jako wybory środek przeciw katarowi nosa. Zagranicą sto-sowany od 3 lat z bardzo dobrym wynikiem. Roczne zapotrzebowanie: wiele milionów dawek. Forman przy-gotowywa się jak wata na katar nosa. Stosowanie jest bardzo proste. Dawka 25 kop. we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 2-2008-2

Wyszedł z druku

KALENDARZ WILEŃSKI INFORMACYJNY

na rok

1908

z mapą dróg żelaznych

wykonaną specjalnie dla Litwy i Rusi.

Prócz zwykłej części kalendarzowej i notatnika, zawiera następujące działy: Poczta (informacje i tabele), Telegramy (informacje i tabele), Koleje żelazne (informacje i tabele), Miary i wagi, Podatki (informacje i tabele), Adresy m. Wilna, Adresy udzielone przez Ligę kupujących i pracujących w swoimskim przemyśle i handlu, Ogłoszenia.

Cena kop. 25.

Nakład księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Nabywać można we wszystkich księgarniach i składach papieru w kraju.

Spermin Kaliniczki i Pela

sprzedaje się w Wilnie w Składzie apt. I. GALEJ, Zarzecze № 17.

4 1943 3

ŻYTO

oraz wszelkie inne zboża poleca w partjach wagonowych

S. Wilpiszewski, Wilno, Ś-to Jerski 9. Telefon 739. 6 2043 2

NOWE PAPIEROSY

„Europejskie” 10 szt. 10 kop., 25 szt. 25 kop., 100 szt. 100 kop.

„Halina” 10 „ 6 „ 25 „ 15 „ 100 „ 60 „

Przed wypuszczeniem tych papierosów, sprowadziliśmy z najlepszych plantacji tureckich gatunek tytoniu „Lubek Jaka”, tak, że obecnie z całą pewnością możemy twierdzić, że dotychczas pod względem dobrego gatunku papierosów w sprze-dazy nie było.

Prosimy spróbować. Dostać można we wszystkich dystrybucjach i składach.

Zarząd fabryki „Noblesse” w Warszawie. 3 2056 1

Hurtowy skład dla Litwy i Rusi: Wilno, Hotel Europejski.

W kowieńskiej gub. do wydzierżawienia od 23-go kwietnia 1908 r.

majątek Pojurze

wiók 15, blisko granicy pruskiej. Oferty listow-ne z rekomendacjami właściciela: poczta Konstantynowo, powiat rosieński, Wandze Gobiatto. 2 2064 1

Bardzo wygodne!

za niedrogą cenę dostać prędko i aku-ratnie gotowe ubranie z najlepszego ma-terjału i kroju podług najnowszych fa-sonów.

Solidny, elegancki, marynarkowy gar-nitur jedno lub dwurzędowy, uszyty według ostatniej mody z praktycz-ne-go i mocnego, gładkiego wyrobu „Try-ko-szewiotu”, kolorów: czarnego, cie-mno-niebieskiego, szarego, brązowego i oliwkowego lub z tryko w angiel-skim guście, czarny z białymi prze-cinkami lub przetykanymi nowomod-nymi kolorowymi kratkami za 13 rb., z materiału w lepszym gatunku 15 r., najlepszym gatunku 18 rub. i 22 rub. Zimowe, lub jesienne palto jedno lub dwurzędowe, uszyte podług o-statniej mody z gładkiego drapu, lub w angielskim guście z ledwie widocz-nymi jasnymi paskami, kolorów: czar-ny, ciemno-niebieski i ciemno-szary (marenego) na ciepłej wełnianej pod-szewce. „Flora” z aksamiitnym kołnie-rzem, lub na żądanie na wełnianej wacie i z podszewką z wełnianego at-lasu za 22 rub., w lepszym gatunku za 24 rub., na pluszowej podszewce i z materiału w najlepszym gatunku za 23 rub. i 36 rub. Dwurzędowe tużurki „kurtki” na jesień i zimę, niezbędne dla każdego urzędnika, na wsi, w skle-pach dla gospodarzy wiejskich, z do-brego, puszystego, wielbłądniego (żół-tego, szarego lub bur-bronowego) bo-briku 10 rub., w lepszym gatunku 12 rub., z drapu w lepszym gatunku za 15 rub.

Przy zamówieniach wskazać nale-ży miarę: marynarki, palta i kurtki: ob-jętość w piersiach, długość marynarki, palka lub kurtki z tytu, szerokość w plecach i długość rękawów, kami-zelki, jej długość, spodni objętość w pa-sie, długość spodni i długość w kroku. Przy zamówieniu nie mniej, niż trzech przedmiotów dajemy rabat 5% od rubla. Zapakowanie i przesyłka na ra-chunek firmy. Za zaliczenie dolicza się po 2 k. do każdego rubla. Do Zachodniej Syberji dolicza się 50% a do Wschodniej 100%. Zamówienia prosimy adresować: Łódź № 115. S. Rubaszkin. Za wysłane towary firma otrzymała medale w Brukseli, Paryżu i Rostowie na Donie. 4 2026 3

Aparaty do gaszenia pożaru „Le Rapide”.

Jedyny wypróbowany i uznany za najlepszy w Belgji system i tamże w użyciu wszędzie. Dyplom i medale złote na wystawach powszechnych w Paryżu i Brukseli. 2061

Wyłączna reprezentacja na gub. Wileńską, Kowieńską, Grodzieńską i Mińską: Z. Czerniewicz, Wilno, Prospekt Ś-to Jerski № 9 mieszk. II.

Opis aparatów i cenniki wysyłają się na żądanie odwrotną pocztą. Niezbędne, gdzie brak wody pod dostatkim lub nie ma straży ogniowej.

Przeszło 162-letnia

egzystencja firmy i wielka powszechna popularność na całym świecie daje pewną gwarancję, że

KAKAO FLICK

produkt bezwarunkowo czysty, przygotowywany z najlepszych kakao-nych ziarenek. Osobliwsze zalety KAKAO FLICK: bardzo pożywne, łatwo gotujące się, smak i zapach przyjemny. Zawiera tylko pożywne dla organizmu cząstki bez żadnych domieszek.

— Daje wielką oszczędność w użyciu. — 3 2055 1

ZAKŁAD

Położniczo-Ginekologiczny

D-rów Bujalskiego, Kahna, Maczew-skiego, A. Rymczy i Waszkiewicz, stałe łózka. Wilno, Ul. Czysta № 3. 52 558 26

Księgarnia Polskiego Towarzystwa

„OŚWIATA”

ulica Wileńska, dom Dobroczynności poleca książki popularne:

1. Dlaczego? Pogadanki z uczniami o zachowaniu zdrowia. D-r J. Tchorznicki —15
 2. Sól, jej znaczenie dla ludzi, roz-powszechnienie i sposoby wydo-bywania. B. Dyakowski. —15
 3. Podróż malownicza od źródeł do ujścia Wisły. Wł. Umiński —15
 4. Zrzeszenia wiejskie. Spółki, zwią-zki, kółka rolnicze. Z. Pietkiewicz —45
 5. Ulgospodarski i miodosytnictwo. K. Lewicki —75
 6. Wdowa kukuta, siebie oszukata. J. Kowerska —16
 7. Pawłowa. E. Jerlicz —06
 8. Antek. B. Prus. —05
 9. Wzory kaligraficzne przenośne. K. Promyk —05
 10. Romuald Traugutt i jego dykta-tura. M. Dubiecki —150
- Gotowe biblioteczki rolnicze, ogólnie kształ-cące i dziecięce. 2 2062 1

Prosimy

każdego czytelnika

przy kupowaniu

towarów

powoływać się

na ogłoszenia, czytane

w „Dzienniku Wileńskim”.

2063

OGŁOSZENIA DROBNE.

Dom dobrze rentujący sprzedaje się lub zamienia na majątek na Litwie czy w Królestwie. Wilno, Andrzejewska, dom № 3, m. 2 — Ignacy Halko. 5 2050 2

Pierwszorządne biuro nauczycielskie Jasińskiej, Zawal-na 21, Bertholda. Poleca: nauczycieli, nat-czytelki cudzoziemki, bony, apteczkowe. 10 2009 3

